

Refleksje młodzieży wobec migracji i wielokulturowości.

W roku szkolnym 2016/17 Młodzieżowa Rada Gminy w Lubaszu szczególnie wiele czasu poświęciła na poznawanie problematyki związanej z migracjami i wielokulturowością. Przyczyną zainteresowania tą tematyką jest trwająca przez cały czas dyskusja wokół przyjmowania przez Polskę uchodźców.

Członkowie MGR uczestniczyli w cyklu warsztatów poświęconych tematyce uchodźczej, a dwoje z nich dodatkowo zaangażowało się w projekt zatytułowany „Porozmawiajmy o uchodźcach.” W związku z tym chcielibyśmy się podzielić refleksją z naszej pracy nad tym problemem.

Podczas warsztatów uczniowie poznawali fakty na temat migracji. Dowiedzieli się m.in. na czym polega współczesny kryzys związany z migracjami. Przeprowadzili także ankietę wśród uczniów, aby dowiedzieć się, jaki jest stan wiedzy gimnazjalistów na wyżej przedstawiony temat.

Oto kilka refleksji.

Obecnie na świecie 65,3 miliona osób było zmuszonych opuścić swoje domy, stając się uchodźcami bądź osobami wewnątrznie przesiedlonymi. Choć w mediach i dyskursie publicznym często pojawia się pojęcie „kryzysu migracyjnego” lub „kryzysu uchodźczego”, to warto zwrócić uwagę, że jest ono nieprecyzyjne. Jest to bowiem bardziej kryzys polityk migracyjnych – brakuje kompleksowych rozwiązań na poziomie zarówno międzynarodowym, jak i krajowym, które zapewniłyby uchodźcom i migrantom odpowiednią ochronę i godne warunki życia, przy jednoczesnym zapewnieniu ładu i bezpieczeństwa w krajach przyjmujących uchodźców i migrantów. Używając w tym kontekście pojęcia „kryzys”, można również mówić o kryzysie postaw obywatelskich w stosunku do uchodźców, bowiem poparcie dla udzielania im pomocy i schronienia wyraźnie się zmniejszyło od 2015 roku, co poddaje w wątpliwość rozumienie przez społeczeństwa europejskie pojęcia solidarności.

W 2015 i 2016 roku do krajów UE przybyła największa ilość uchodźców od czasów II wojny światowej (w 2015 roku w UE złożono rekordową liczbę 1,2 miliona wniosków o azyl; głównie z Syrii, Erytrei, Somalii i Afganistanu). Kraje Unii to najbardziej pożądanym kierunkiem migracji – zarówno ze względu na ich status ekonomiczny, jak i wolność przepływu osób. Są też sygnatariuszami Konwencji Genewskiej, która nakłada obowiązek udzielenia schronienia osobom starającym się o nadanie statusu uchodźcy. Dlatego Europa stała się głównym kierunkiem migracji dla obywateli i obywaterek krajów Afryki Północnej i Wschodniej, Bliskiego Wschodu (w tym Syrii), a także Europy Wschodniej i Kaukazu, uciekających przed wojną czy prześladowaniami. Lata zaniedbań ze strony krajów UE odnośnie przygotowania odpowiednich procedur przyjmowania uchodźców sprawiły, że od 2015 roku byliśmy świadkami chaosu na szlakach migracyjnych prowadzących do krajów Europy Zachodniej (m.in. przez Bałkany) oraz w krajach znajdujących się na granicy UE, czyli m.in. w Grecji czy Włoszech. Oba kraje, a także nienależąca do UE Turcja, są w najtrudniejszej sytuacji – do nich bowiem trafia największa liczba uchodźców i zgodnie z Konwencjami Dublińskimi mają obowiązek rozpatrywać składane wnioski o nadanie statusu uchodźcy oraz udzielać ochrony międzynarodowej. Aby odciążyć te kraje i solidarnie podzielić się odpowiedzialnością za los uchodźców, UE zaproponowała system kwotowy polegający na rozmieszczeniu uchodźców w różnych krajach UE, a nie tylko tych znajdujących się na jej obrzeżach. W ramach tego systemu Polska zadeklarowała przyjęcie ok. 7 tysięcy uchodźców. Brak kompleksowych rozwiązań doprowadził do tego, że poszczególne kraje UE, zamiast solidarnie włączyć się w szukanie rozwiązań, zaczęły się dystansować od polityki unijnej, a Europa stała się „fortecą”, zamykającą kolejne granice przed uchodźcami. W obliczu tych wyzwań UE postanowiła zmniejszyć napływ uchodźców do Europy, m.in. poprzez zwiększenie wsparcia finansowego dla sąsiadów Syrii – Turcji, Libanu i Jordanii (przebywa tam większość uchodźców) oraz walkę z przemytnikami organizującymi transporty przez Morze Śródziemne. W I połowie 2016 roku UE wynegocjowała z Turcją porozumienie: za każdego Syryjczyka zawróconego z Grecji do Turcji UE przesiedli do jednego z krajów członkowskich Syryjczyka przebywającego obecnie w tureckim obozie. Ponadto Turcja otrzymała od UE 6 miliardów euro w celu poprawy warunków panujących w obozach znajdujących się na jej terenie.

Międzynarodowe organizacje pozarządowe skrytykowały porozumienie, dowodząc, że jest ono niezgodne z prawem międzynarodowym zakazującym deportowania osób poszukujących azylu bez indywidualnego rozpatrzenia ich wniosków. UE stoi jednak na stanowisku, że wnioski będą rozpatrywane indywidualnie, lecz w związku z uznaniem Turcji za kraj bezpieczny (to budzi obecnie szczególne kontrowersje), większość migrantów może znaleźć w niej schronienie.

Przy tej okazji gimnazjaliści uporządkowali sobie wiedzę na temat podstawowych pojęć dotyczących uchodźcy i migranta. Jest to warunek podstawowy, aby merytorycznie rozmawiać na temat migracji i uchodźstwa.

Kim jest uchodźca?

Zgodnie z Konwencją genewską z 1951 roku uchodźca jest to osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania, nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”. Wspomniana Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie w 1951 roku, stanowi najważniejszy dokument międzynarodowy gwarantujący uchodźcom ochronę prawną. Polska również podpisała tę konwencję, zobowiązując się tym samym do udzielania pomocy uchodźcom i ich ochrony, w tym zapewniania im schronienia. Przypadek każdej osoby ubiegającej się o status uchodźcy rozpatruje się indywidualnie, sprawdzając, jak wygląda sytuacja w kraju pochodzenia danej osoby i z jakiego powodu grożą jej prześladowania lub zagrożenie życia. Takiej osobie nie można odmówić wsparcia. Także z tzw. „krajów bezpiecznych”, w których nie toczą się w danym momencie konflikty zbrojne, zdarza się, że przyjeżdżają osoby, które z innych przesłanek (powodów) mają prawo do otrzymania statusu uchodźcy. Agencją Organizacji Narodów Zjednoczonych zajmującą się uchodźcami jest UNHCR – Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. UNHCR koordynuje działania na rzecz uchodźców, związane z ochroną ich praw i zapewnieniem im warunków do życia, reprezentując w tym zakresie społeczność międzynarodową. Warto pamiętać o tym, że w różnych okresach historii Polacy także byli uchodźcami – np. w okresie II wojny światowej (Polacy znaleźli schronienie m.in. w Iranie, Indiach czy Portugalii), a także ci, którzy zmuszeni byli opuścić kraj w stanie wojennym, gdy groziło im więzienie za działalność opozycyjną.

Kim jest migrant (ekonomiczny)?

Migrant to osoba przyjeżdżająca do kraju innego niż jej kraj pochodzenia, której motywacje mogą być różne– może np. szukać lepszej pracy, dostępu do edukacji, służby zdrowia czy opieki społecznej. Stosuje się również pojęcie „migrant ekonomiczny”, oznaczające osobę, która migruje w celu poprawy warunków życia i statusu ekonomicznego. Imigrantami ekonomicznymi są dziś np. Polacy w Wielkiej Brytanii czy Irlandii. Pojęcie to, niesłusznie, pojawia się w opozycji do pojęcia „uchodźcy” w celu podkreślenia faktu, że uchodźcom należy się ochrona międzynarodowa z określonych przesłanek, a migrantom ekonomicznym– jeśli nie jest zagrożone ich życie, nie należy zezwalać na osiedlenie się. Takie rozróżnianie budzi jednak poważny dylemat moralny: kto może/powinien decydować o tym, kto i gdzie na świecie może się przemieszczać? Czy ktokolwiek z nas ma prawo oceniać decyzje tych ludzi i czy sami chcielibyśmy, aby ktoś oceniał, czy mamy prawo emigrować do innego państwa? Dlatego też odchodzi się od stosowania pojęcia „migrant ekonomiczny” oraz stawiania uchodźców i migrantów w opozycji. Każdy przypadek jest indywidualny i na podstawie pojedynczych sytuacji nie powinno dokonywać się generalizacji.

Jakie są przyczyny migracji i uchodźstwa? Posłużę się przykładem z Syrii i Erytrei.

Z jakich powodów ludzie migrują z Syrii?

Zima 2010 i wiosna 2011 roku upłynęły w Syrii pod znakiem masowych protestów młodych ludzi domagających się zdecydowanych zmian politycznych, demokratyzacji kraju oraz przyznania swobód obywatelskich. Protestowano przeciw korupcji i nepotyzmowi w instytucjach państwowych, przeciw brutalności policji, w obronie godności jednostki, równych szans i państwa prawa. Inspiracją do

protestów dla Syryjczyków były rewolucje w innych państwach arabskich, m.in. w Tunezji i Egipcie (tzw. Arabska Wiosna), które miały na celu odsunięcie od władzy rządzących od lat dyktatorów. Wojna domowa, która wybuchła w Syrii w następstwie tych protestów, pochłonęła setki tysięcy ofiar (według danych SOHR, Syrian Observatory for Human Rights, z września 2016 może być ich ok. 422 tysięcy) i doprowadziła do doszczętnego zniszczenia syryjskich miast, wielu zabytków i zapaści gospodarczej kraju. Dyktator Baszar al-Asad, będący prezydentem od 2000 roku, do dziś tłumy działania opozycji. Konflikt w Syrii pozostaje najpoważniejszym kryzysem humanitarnym od czasu II wojny światowej. Od 2011 roku z Syrii uciekło ponad 4,8 miliona ludzi (dane z sierpnia 2016 roku za UNHCR), szukając bezpieczeństwa w innych krajach. Najwięcej uchodźców z tego kraju znalazło schronienie w krajach sąsiadujących: Turcji (2,7 mln, stan na marzec 2016 r.), w Libanie (nieco ponad milion, stan na styczeń 2016 r.) i w Jordanii (ponad 600 tys., stan na kwiecień 2016 r.). Część z nich postanowiła opuścić przepelnione obozy, w których panują bardzo trudne warunki życia i dotrzeć do Europy, wybierając szlak przez Morze Śródziemne. Ponad 7,6 miliona ludzi to tzw. uchodźcy we-wnętrzu, czyli osoby, które przemieściły się wewnątrz kraju.

Z jakich powodów ludzie migrują z Erytrei? Państwo Erytrea powstało w wyniku trwającej 30 lat wojny wyzwolenczej z Etiopią, która zakończyła się w 1991 roku. Od tego czasu nieprzerwanie na czele państwa stoi prezydent Isaias Afewerki. Stworzył on jednopartyjną dyktaturę, która brutalnie eliminuje opozycję, ogranicza wolność obywateli oraz wspiera regionalne ugrupowania terrorystyczne. Z raportu komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) zajmującej się prawami człowieka w Erytrei wynika, że kraj ten jest totalitarnym państwem opartym na całkowitej kontroli obywateli przez aparat bezpieczeństwa na wszystkich poziomach społecznych. W kraju masowo łamane są prawa człowieka, stosowane są tortury, więzienie bez nakazu lub wyroku sądowego. W ramach programów rządowych stosowana jest praca przymusowa przez nieokreślony czas oraz utrzymywany jest obowiązek narodowej służby

Podsumowaniem będzie sprawozdanie Aleksandry Konieczki.

Każdy z nas słyszy o uchodźcach z gazet, Internetu i telewizji. Większość nie zastanawia się nad życiem takich osób. Bezpodstawnie ich oceniamy, albo w ogóle odrzucamy wiadomości na ich temat. Może po przeczytaniu o jakiejś tragedii uchodźcy, zrobi nam się na moment przykro, ale po 5 minutach zapomnimy, że taka historia miała miejsce.

Dlatego właśnie został zorganizowany projekt: „Porozmawiajmy o uchodźcach”. Aby pokazać uczniom, że my możemy działać i pomagać. Nie musimy brać udziału w walkach zbrojnych i wyjeżdżać do Syrii. Wystarczy, że będziemy okazywać szacunek i współczucie dla osób uciekających do naszego kraju. Możemy zostać wolontariuszem lub wspomóc zbiórki żywności. Jest wiele możliwości.

Pierwszym etapem naszego projektu było przeprowadzenie ankiety. Chcieliśmy zbadać wiedzę uczniów na temat migracji. Wiele stereotypów o uchodźcach bierze się właśnie z niewiedzy. Byliśmy mile zaskoczeni stanem wiedzy naszych rówieśników. Zaniepokoiła nas jednak nietolerancja niektórych uczniów.

Niechęć do innych przekonań, czy wiary jest niebezpieczne i może przerodzić się w agresję. Siłą nikogo nie przekonamy do swoich racji. Gdyby to ktoś nas próbował przekonać do innych poglądów prawdopodobnie nie bylibyśmy zadowoleni. Tolerancja nie oznacza, że zgadzamy się z przekonaniem innych. To znaczy, że szanujemy ich inne zdanie.

Kolejnym etapem były warsztaty. Dwoje przedstawicieli z każdej klasy wzięło w nich udział. W trakcie zajęć obejrzelśmy wywiad z Elsim – uchodźcą z Czeczeni. Po porównaniu jego zwykłego dnia z naszym doszliśmy do wniosku, że za mało doceniamy nasze życie. Elsi nie

wiedział co się z nim stanie kolejnego poranka, ani czy w ogóle będzie żył. Od tego czasu zaczął doceniać swoje beztroskie dzieciństwo. Kiedy był dzieckiem jego największym problemem było to, że mama mu nie pozwalała zrzucić żołnierzyka na spadochronie z dachu. My również przejmujemy się błahostkami.

Na końcu warsztatów każdy napisał na karteczce swoje przemyślenia. Wszyscy wynieśli wspaniałe wnioski, m.in. powinniśmy doceniać naszą wolność. Były osoby, które napisały, że po tych warsztatach zmieniły swoje myślenie na temat uchodźców. Mamy nadzieję, że warsztaty naprawdę wpłynęły na uczniów, na ich stosunek do problemu uchodźców.

My również wynieśliśmy dużo z tego projektu. Nie bez powodu wybraliśmy akurat ten temat. Interesuje nas kwestia uchodźców. Nauczyliśmy się m.in. prowadzić warsztaty oraz pracować w grupie. Podczas przygotowań do ankiety i zajęć musieliśmy pogłębić swoją wiedzę. Tolerancja, pomoc, współczucie – to hasła, które powinniśmy zapamiętać na całe życie i używać ich w stosunku do każdego. Bez względu na to, czy jest katolikiem, czy muzułmaninem, Polakiem, czy uchodźcom zasługuje na szacunek. W naszym zabieganym życiu nie doceniamy wolności. Nie zdajemy sobie sprawy, że nasz kraj może dać wolność osobom z innych krajów, które ją potrzebują.

Theodor Fontane mawiał:

„Zwykle ignorowanie nie jest jeszcze tolerancją”